

Parzniew, 2016-09-29

KRIR/KK/1229/16

**Pan**

**Krzysztof Jurgiel**

**Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi**

***Szanowny Panie Ministrze,***

W odpowiedzi na pismo z dnia 6 września br. znak: ŻW.bhż.8520.47.2016.2.db w sprawie wniosku pokontrolnego Najwyższej Izby Kontroli o podjęcie działań w celu wprowadzenia zmian w ustawie o produktach pochodzenia zwierzęcego polegającego na wprowadzeniu obowiązku dokonywania uboju zwierząt gospodarskich na użytek własny, wyłącznie w zakładach pozostających pod nadzorem Inspekcji Weterynaryjnej, uprzejmie informuję Pana Ministra, że samorząd rolniczy w pełni popiera stanowisko resortu rolnictwa odnośnie pozostawienia możliwości dalszego pozyskiwania przez rolników w gospodarstwie mięsa z przeznaczeniem na użytek własny.

Wyrażamy kategorię sprzeciw wobec zaleceń NIK. Naszym zdaniem wprowadzenie przepisu nakazującego uboju w rzeźni pozostającej pod nadzorem Inspekcji może pozostać przepisem martwym – niewykonalnym w praktyce, z góry narzucającym jego łamanie. Nie w każdej gminie znajduje się ubojnia, a przewożenie jednej sztuki zwierzęcia do oddalonej niejednokrotnie kilkudziesiąt kilometrów rzeźni, byłoby dla rolnika nie tylko nieuzasadnione ekonomicznie, ale także byłoby kolejnym utrudnieniem codziennego życia. Z rynku zostały praktycznie wyeliminowane małe zakłady dokonujące uboju kilku czy kilkunastu sztuk dziennie. Pozostali potentaci ubijający kilkaset sztuk dziennie, nie wykazują zainteresowania ubojem pojedynczej sztuki na potrzeby rolnika. Nie byłoby też pewności, że sztuka odbierana przez rolnika z rzeźni, jest tą samą sztuką, którą rolnik dostarczył do uboju.

Wprowadzenie takiego przepisu zmusi więc rolników do łamania prawa, prawdopodobnym wydaje się, że rolnicy pomimo zakazu i tak będą ubijać zwierzęta we własnym gospodarstwie – nie mając możliwości zrobienia tego w niewielkiej ubojni. Mięsa tego nie będą mogli poddać żadnym badaniom, co w efekcie może spowodować wzrost zagrożenia rozprzestrzeniania się chorób, zdecydowanie większy, niż w przypadku legalnego ubijania zwierząt w gospodarstwie.

Aby skutecznie nadzorować, a nie zabraniać takiego uboju przedstawiamy poniższe propozycje:

1. Pozostawić możliwość uboju na terenie gospodarstwa, jednak samego uboju musi dokonać osoba posiadająca stosowne uprawnienia. Należałoby wyznaczyć odpowiednią instytucję np. Inspekcję Weterynaryjną do przeprowadzenia szkoleń dla osób, które na podstawie takiego szkolenia będą mogły dokonywać uboju zwierząt w gospodarstwie z przeznaczeniem mięsa na użytek własny. W chwili obecnej poza pracownikami ubojni w zasadzie nie ma osób wykwalifikowanych i przeszkolonych do wykonywania uboju zwierząt z zachowaniem wszystkich wymagań przewidzianych prawem.
2. Skoordynowanie zgłaszania uboju do ARiMR ze zgłoszeniami do PLW celem zachowania zgodności rejestrów. Zgłoszenia uboju zwierzęcia gospodarskiego do ARiMR i jego wyrejestrowanie powinny być skoordynowane z systemem PLW.
3. Rozważyć zasadność wprowadzenia obowiązku badania przedubojowego w gospodarstwie przez lekarza weterynarii celem wyeliminowania możliwości uboju zwierząt chorych. Natomiast wprowadzenie rozwiązań związanych z nadzorem przez lekarza weterynarii samego procesu ubojowego i produkcji wyrobów, należy dobrze rozważyć w związku z tym, że założeniem uboju w gospodarstwie jest wykorzystanie mięsa na potrzeby własne (bez możliwości sprzedaży) i obecnie to posiadacz mięsa oraz wyrobów wędliniarskich bierze odpowiedzialność za warunki w jakich dokonywał wszystkie czynności związane z produkcją mięsa z przeznaczeniem na użytek własny.
4. Procedury Systemu identyfikacji i rejestracji zwierząt w ARiMR dla trzody chlewnej powinny być takie same jak dla bydła. Problemem jest utrzymywanie szczególnie w małych gospodarstwach trzody chlewnej bez wymaganej rejestracji i oznakowania.

Przedstawiając powyższe

***Pozostaję z poważaniem***

PREZES  
KRAJOWEJ RADY IZB ROLNICZYCH

  
WIKTOR SZMULEWICZ

